

„...lecz duszy zabić nie mogą...”

WYSTAWA „OFIARY STANU WOJENNEGO”

W dniach 15 maja – 3 czerwca 2009 r. na dziedzińcu siedleckiej Kurii Diecezjalnej wyeksponowana zostanie plenerowa wystawa historyczno-edukacyjna zatytułowana „Ofiary stanu wojennego”. Jej celem jest przybliżenie mieszkańcom naszego miasta i regionu, a w szczególności młodzieży, prawdy historycznej o okresie stanu wojennego i ofiarach złożonych przez młodych Polaków na rzecz następnych pokoleń.

Mottem wystawy jest cytat z Pisma św. „...lecz duszy zabić nie mogą...” (Mt 10,26-28). Skąd ta treść? Otóż przygotowując się na pogrzeb zamordowanego przez SB ks. Jerzego Popiełuszki w domu Państwa Andrzejewskich przygotowany został duży kawał biało-czerwonego płótna na transparent. Pomysł tekstu natomiast wyszedł od Janusza Olewińskiego. Z tym transparentem bardzo liczna grupa opozycji siedleckiej wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych ks. Jerzego. Nasz transparent z tym mottem wyróżniał się wśród setek innych. Po uroczystościach z Żoliborza tysiące ludzi szło pieszo do centrum Warszawy, a cały tłum prowadzili Siedleczanie ze swoim transparentem na czele.

Honorowy patronat nad wystawą objął J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dr Zbigniew Kiernikowski, natomiast patronat medialny tygodnik *Echo Katolickie*, dwutygodnik *Gazeta Siedlecka*, *Katolickie Radio Podlasie* oraz ogólnopolski tygodnik *Nasza Polska*.

Otwarcie wystawy rozpocznie uroczysta Msza św. w dniu 15 maja br. o godz. 12:00 w siedleckiej Katedrze pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza.

Po mszy nastąpi zwiedzanie wystawy, a o godz. 14:30 spotkanie z pomysłodawcami i twórcami wystawy, przedstawicielami IPN oraz rodzinami zamordowanych w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym przy ul. B-pa Świrskiego (vis a vis Katedry). Na tę uroczystość zapraszamy młodzież, nauczycieli, wychowawców, przedstawicieli samorządów szkolnych, uczelni, organizacji młodzieżowych, zakłady pracy, związki i inne organizacje wraz z pocztami sztandarowymi oraz mieszkańców miasta i regionu. Szczególne zaproszenie kierujemy do represjonowanych i ich rodzin oraz działaczy antykomunistycznej opozycji.

Wystawa się składa się z 30 dwustronnych, wolnostojących paneli (wymiar jednego panelu: 225x130 cm, a ciężar całości to prawie 13 ton), pokazujących portrety oraz noty biograficzne osób, które w następstwie nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., straciły życie nie tylko, jako uczestnicy spontanicznych protestów przeciwko zniewoleniu Polsce, ale także całkiem przypadkowo. Jedną z ofiar jest 19-letni maturzysta Wojtek Cielecki z Białej Podlaskiej, zastrzelony bez najmniejszego powodu dnia 2 kwietnia 1982 r. przez patrolujących ulice mundurowych.

Historia powstania projektu zaczęła się w r. 1999, kiedy warszawski SPAF zorganizował wystawę „Stan wojenny”. Autorem scenariusza i komisarzem wystawy była Anna Beata Bohdziewicz. Potem do inicjatywy dołączył fotograf Mariusz

Hermanowicz. Gromadzono zdjęcia i relacje o okolicznościach śmierci. Wystawę wykonał IPN i jest ona jego własnością. Po raz pierwszy wystawę pokazano na Placu Zamkowym w Warszawie w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Ekspozycja wystawy jest ważną lekcją historii w naszym Regionie. Pamięć o przeszłości, jej wierność i ukazanie prawdy, jest fundamentem, bez którego nie zbuduje się solidnej przyszłości dla obecnego pokolenia, jak i pokoleń przyszłych.

Entuzjastą i pomysłodawcą pokazania będącej własnością IPN wystawy na dziedzińcu siedleckiej Kurii jest przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Janusz Olewiński.

Zarząd Stowarzyszenia wyraża wdzięczność J. E. Ks. Biskupowi Ordynariuszowi za wyrażenie zgody na wyeksponowanie wystawy na dziedzińcu Kurii oraz przewodniczeniu Mszy św. w dniu otwarcia wystawy.

Podziękowania skierowane są przede wszystkim pod adresem tych nielicznych, którzy przyczynili się do otwarcia wystawy i imprez towarzyszących a mianowicie: **Urzędowi Miasta Siedlce, Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, Staroście Siedleckiemu, Przedsiębiorstwu Energetycznemu w Siedlcach, Poczcie Polskiej w Siedlcach, oddziałowi siedleckiej „Solidarności”, Fundacji Promocji Solidarności w Gdańsku, Braciom Górskim właścicielom Młyna Zbożowego w Repkach, Zdzisławowi i Leszkowi Skorupkom właścicielom Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w Siedlcach, Komisji Zakładowej „Solidarność” siedleckiego Mostostalu, Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Firmie Fotograficznej „Kodak” w Siedlcach p. Krzysztofa Mioduszeńskiego, Zakładowi Utylizacji Odpadów w Siedlcach, p. Januszowi Kaliniakowi właścicielowi DH-Hotelu-Restauracji „JANUSZ” w Siedlcach, p. Stefanowi Kotlewskiemu właścicielowi Hotelu „HETMAN” w Siedlcach, p. Barbarze Orzyłowskiej - właścicielce Restauracji „BARBAROSSA” w Siedlcach, salonowi samochodowemu „Pielech – M. Pielech” w Siedlcach, Komisji Zakładowej „Solidarność” Zakładów Azotowych w Tarnowie, p. Adamowi Dąbrowskiemu - właścicielowi Sklepu Zielarskiego w Siedlcach, siedleckiemu Bankowi Spółdzielczemu, Towarzystwu Wiedzy Powszechnej w Siedlcach, Komisji Międzyzakładowej „Solidarność” Politechniki Wrocławskiej we Wrocławiu i „Solidarności” z Jarosławia, Piekarni „Ratuszowa” s.c. Firmy Rodzinnej Radzikowskich w Siedlcach, radnemu m. Siedlce p. Leszkowi Szymańskiemu, Komisji Zakładowych „Solidarności”: Akademii Podlaskiej w Siedlcach i Zakładów Mięsnych w Łukowie, p. Jarosławowi Głowackiemu, p. Andrzejowi Kosieradzkiemu, właścicielowi siedleckiej Firmy Reklamowej „Skan-Plot”, Komisji Międzyzakładowej „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Koszalinie.**

Podczas przygotowań spotykaliśmy się również z życzliwą niechęcią. Swojej pomocy odmówili m.in. prezydent miasta Białej Podlaskiej p. Andrzej Czapski, starosta bialski p. Łazow-

„...lecz duszy zabić nie mogą...”

ski, dyrektor siedleckiego Mostostalu, właściciel firmy CARGILL p. Maciej Zubkiewicz w Siedlcach, Telekomunikacja Polska S.A. Były też „ciekawe” reakcje: właściciel Hurtowni Elektrycznej przy ul. Warszawskiej (przy wiadukcie) w Siedlcach zareagował bardzo nerwowo, jakby go ktoś potraktował prądem. Prezes siedleckiej S-pni Mleczarskiej wyjątkowo skutecznie unikał spotkania z przedstawicielem Stowarzyszenia. Zarząd „S” Regionu Mazowsze zaoferował natomiast wsparcie w wys. nie większej niż 2% wszystkich wydatków stawiając warunek m.in. ocenzonego plakatu. Żaden inny region „S” nawet nie odpowiedział na naszą prośbę. Komisja Krajowa „S”, gdzie wysłano wysłano pisma 2-krotnie, maila i przeprowadzono dwie rozmowy telefoniczne zapewniła o wsparciu wystawy i ... na tym się skończyło. Łącznie skierowanych zostało ok. 350

listów do krajowych central „S” włącznie z Komisją Krajową. Odezwał się tylko z najniższych ogniw związku, a dokładnie od 8 (słownie: ośmiu) organizacji związkowych „Solidarności”. Zamordowani w stanie wojennym oddali życie także za związek, o czym szefowie związku nie chcą widocznie pamiętać. Odmowę otrzymaliśmy również z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rada od początku gwarantowała pokrycie 95% wszystkich kosztów, aby ostatecznie odmówić jakiegokolwiek pomocy. Do tego grona odłączyły Kluby Parlamentarne: PO, PiS i PSL. Poza tym wielbiciele *michnikowszczyzny i okrągłego stołu* usilnie „pracowali”, aby wystawa nie doszła do skutku.

Dlatego wyrażamy głęboką wdzięczność tym nielicznym, którzy przyczynili się do otwarcia wystawy w Siedlcach.

PROGRAM UROCZYSTEGO OTWARCIA WYSTAWY:

15 maja (piątek):

godz. 12:00 - Uroczysta Msza św. w Katedrze Siedleckiej pod przewodnictwem Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego Ordynariusza Diecezji Siedleckiej
- przejście na dziedziniec Kurii

godz. 13:30 - otwarcie wystawy
- wystąpienia zaproszonych gości
- zwiedzanie wystawy

godz. 14:30 - spotkanie z twórcami wystawy i przedstawicielami IPN oraz rodzinami zamordowanych w I Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Świętej Rodziny przy ul. B-pa I. Świrskiego 54 w Siedlcach.

Podczas trwania wystawy w Sali Widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach przy ul. B-pa Świrskiego 31 odbędą się wydarzenia towarzyszące:

16 maja (sobota):

godz. 14:00 - panel dyskusyjny z twórcą i liderem „Solidarności Walczącej” Kornelem Morawieckim nt. „dlaczego Kornel przewracał *okrągły stół*”

23 maja (sobota):

godz. 14:00 - panel dyskusyjny z dziennikarzem, publicystą i wykładowcą w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie oraz Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu p. Stanisławem Michalkiewiczem nt. „okrągły stół - cud nad Wisłą, czy zмова”

6 czerwca (sobota):

godz. 14:00 - panel dyskusyjny z publicystą i wykładowcą historii filozofii na UKSW w Warszawie oraz WSKSiM w Toruniu p. Stanisławem Krajskim nt. „wpływ masonerii na charakter przemian w latach 80-tych”

Ww. spotkania uświetni młodzieżowy zespół słowno-muzyczny z Osiedlowego Klubu Trójka w składzie: **Joanna Bujalska, Sebastian Kruk, Karolina Marczak, Paula Nasilowska, Aneta Niedziółka, Iza Niedziółka, Dorota Olewińska, Bartosz Sawicki**, pod kierunkiem **p. Iwony Moskwiak** - nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 11.

Stowarzyszenie wyeksponowaniem wystawy IPN zapoczątkowuje cykl spotkań i filmów edukacyjno-patriotycznych, na które zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i regionu, a szczególnie młodzież. Będziemy także przygotowywać konkursy dla młodzieży o tematyce z okresu stanu wojennego, jak i konkursy piosenek obozowych internowanych.

Informacje o imprezach podawane będą na afiszach, za pośrednictwem prasy, Katolickiego Radia Podlasie, siedleckiej telewizji itp.

Na wszystkie ww. imprezy wstęp wolny – zapraszamy.

STAN WOJENNY

Stan wojenny w Polsce wprowadzony został całkowicie nielegalnie dla utrzymania władzy przez komunistów i dla utrzymania się przy tej władzy. Państwo polskie traktowali jak własny folwark, a jego mieszkańców jako swoich poddanych do czerpania korzyści własnych i dla korzyści obcego państwa. Wprowadzony stan wojenny sprzeczny był konstytucją PRL, jak i ówczesnymi przepisami kodeksu karnego. Każda osoba, która wtedy skazywała i oskarżała (sędziowie, prokuratorzy, składy kolegów ds. wykroczeń, a także świadkowie) czynili to wbrew prawu, czyli w sposób przestępczy. Przestępczy dlatego, że jako osoby zatrudnione w wymiarze sprawiedliwości i znający doskonale prawo, miały

świadomość nielegalności stanu wojennego. Również wszyscy komendanci wojewódzcy MO okazali się być przestępcami, ponieważ pozbawiali wolności tysiące Polaków przez internowanie na podstawie nieistniejącego dekretu stanu wojennego. Internowanie jest to osadzenie w specjalnych obozach na czas wojny obywateli państwa nieprzyjacielskiego (por. Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1962). Tak właśnie traktowani byli internowani działacze opozycji. Najgorszy nawet bandyta wie, za co i na ile lat zostaje skazany. Natomiast osoba internowana pozbawiona była wolności bezterminowo, z możliwością nawet dożywotniego uwięzienia. Internowani pozbawiony był wszelkich praw z odwołaniem się od

decyzji internowania włącznie. A bicie i maltretowanie internowanych wcale nie było obce ludowej władzy. Tylko z Siedlec inwalidami, po pobiciu w obozie w Kwidzynie w dniu 14 sierpnia 1982 r. zostali Janusz Olewiński i Ryszard Piekart.

Przeciwko amatorom z „Solidarności” rzucono armię SB-eków. Wielu z nich szkolenie przechodziło w ośrodkach KGB w Moskwie.

Na spenetrowanie siedleckiej „Solidarności” i ulokowanie w niej konfidentów w latach 1980-1981 SB przeznaczyło około 10 milionów ówczesnych złotych.

Kim jest donosiciel? Jest to osobnik, który dla pieniędzy nawiązywał bardzo bliski kontakt z osobą upatrzoną, pozyskując jego sympatię, zaufanie i życzliwość. Donosiciel był przyczyną i sprawcą wszystkich nieszczęść osoby (i jej rodziny), na którą donosił. W ten sposób przyczyniał się do niepowodzenia zawodowego, zajmowania wyższego stanowiska, kształcenia, życia w godnych i godziwych warunkach. Donosicielstwo powodowało brak pracy lub pracę najgorzej płatną, niemożność podnoszenia kwalifikacji. Donosiciel osaczając swoją ofiarę przyczyniał się do utraty przez nią zdrowia fizycznego, psychicznego, a także życia. Za donosicielstwo otrzymywał bardzo wysokie wynagrodzenie, korzystał też z ogromnych przywilejów. Na krzywdzie innych, ich cierpieniu, łzach i nieszczęściu budował swoją pozycję i majątek. Donosicielami byli ludzie najgorszego sortu, donoszący-

- za udział w warszawskiej pielgrzymce na Jasną Górę - 5.000,- zł
- za nawiązanie kontaktu z KOR - 2.000,- zł
- za nagranie w kościele kazania - 1.000,- zł
- za nawiązanie kontaktu z osobą wskazaną z SB - 2.000,- zł
- za kontakt z Karpikiem - 1.000,- zł
- za każdy inny meldunek, oczywiście na piśmie i niekoniecznie prawdziwy - od 200 do 1000,- zł

W sumie ... miałem około 20.000,- zł. Jeśli nadal uważasz, że tyle jest warte twoje sumienie nigdy nie zaznasz spokoju. „Czarek”. Tekst powyższy w nr 3 „Odnowy nie ukazał się. Dodatek specjalny został wydany na odrębnej kartce. W DODATKU SPECJALNYM DO ODNOWY nr 3 z dnia 15.02.1981r na samym początku znajdował się zapis: „z przyczyn niezależ-

mi nie z tytułu wykonywanego zawodu, lecz dla zaspokojenia własnych ambicji materialnych czy z donosicielstwa wpisanego w charakter. Donosiciel spełniał rolę haniebną, podłą i ohydą. Na donosicielach i intrygantach opierał się system komunistyczny.

W DODATKU SPECJALNYM DO ODNOWY (pismo MKZ NSZZ „S” w Siedlcach) w nr 3 z dnia 15.02.1981 r. ukazał się list pt. *Spowiedź kapusia*. Skierowany on był przede wszystkim do konfidentów SB: „Do niedawna byłem jednym z was. Poznałem dobrze ten smak, a raczej smród współpracy z SB. Czuję się zobowiązany do tego apelu, może trafi w próżnię, może kogoś wzruszy i wylezie z bagna, które kiedyś i ja dobrowolnie wpadłem. Człowiek będący nawet na dnie swej podłości jest nadal człowiekiem, jeśli ma odrobinę uczuć, jeśli została mu iskra sumienia. Ona cię spali, sumienie na pewno cię zagryzie... Mnie sumienie gryzło parę lat. Kilka razy próbowałem się ze współpracy wycofać, czasem zrobiła to butelka koniaku wypita z szefem SB, czasem groźba szantażu. Pomogła mi ta iskra sumienia, która na widok sypanego kolegi, kazała spuścić oczy ku dołowi. Pomógł mi spowiednik przy konfesjonale, gdy na spowiedzi wyznałem to co mnie tyle lat gryzło... Jakże ja wtedy byłem szczęśliwy. Nie zapomnę temu księdzu tego nigdy, że... tak dużo mi pomógł. Od tego czasu jakże lżej mi żyć wśród ludzi. Jeśli... myślisz, że piszę to z własnej wyobraźni podaję cennik, (choć pewno go dobrze znasz) za usługi na rzecz SB:

nych od redakcji, w naszym czasopiśmie nie mógł się ukazać poniższy artykuł – stąd biała plama na stronie 4. Jednak ze względu na jego szczególną wagę zdecydowaliśmy się dołączyć go w formie wkladki”.

Komuś bardzo zależało, aby *Spowiedź kapusia* nie ujrzała światła dziennego.

ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Przetrwanie „Solidarności” i opozycji było możliwe nie ze względu na dopływ do środowisk lewicowych amerykańskich dolarów, ale przede wszystkim dzięki Kościołowi katolickiemu, który przyciągał niczym magnes nie tylko zwolenników „Solidarności”, ale i wielkie rzesze spragnionego wolności polskiego patriotycznego społeczeństwa. To właśnie w Kościele polskim cementowały się różne środowiska polityczne i społeczne. Kościół ogarniał cały naród prowadząc wszechstronną działalność charytatywną, udzielając pomocy wyrzucanym z pracy, więzionym i ich rodzinom. W obiektach kościelnych odbywały się różne spotkania środowisk opozycyjnych, niejednokrotnie tam przechowywano niezależne wydawnictwa, a nawet drukowano. Tam też występowali znani aktorzy scen polskich. Inspiracją dla niezależnych poczynań był Ojciec Święty Jan Paweł II, który jawnie wspierał „Solidarność” upominając się o prawa Narodu. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego Ojciec Święty powiedział, że jest to potwarz wobec Polskiego Narodu.

Niezmiernie ważne dla nas były słowa ks. Prymasa Kard. Józefa Glempa. Stanowisko Kościoła z Ojcem Świętym na czele w sprawie stanu wojennego dawały nam ogromną nadzieję i moc wytrwania. Wizyty Biskupa Ordynariusza Jana Mazura, biskupa Wacława Skomoruchy i naszych kapłanów, stanowiły potwierdzenie stanowiska Kościoła wobec komunistycznej przemocy. Także przywożone (dla

każdego internowanego!) przez nich paczek żywnościowych z bułeczkami pieczonymi przez Siostry Sakramentki z Nowych Siedlec cieszyły się ogromnym powodzeniem podczas całego okresu internowania. Kościół najpierwszy stanął w obronie prześladowanych. Biskup Jan Mazur, jako najpierwszy w Polsce ordynariusz już w cztery dni po wprowadzeniu stanu wojennego powołał do życia Diecezjalny Komitet Pomocy Represjonowanym. Pomocą objęto wszystkich represjonowanych i ich rodziny w diecezji. Pomagano nawet osobom prześladowanym z innych diecezji. Szczególną rolę spełniały Siostry Sakramentki z Nowych Siedlec. Siostry były „duszą” tego Komitetu. Przygotowywały w ogromnych ilościach paczki żywnościowe. U nich można było uzyskać wszelką pomoc. Nikt od Sióstr nie wyszedł niezaspokojony darem duchowym czy rzeczowym. Poprzez Siedlecki Diecezjalny Komitet uzyskiwano oprócz pomocy duchowej, materialną, socjalną, medyczną, a także wypoczynkowo-rehabilitacyjną. W skład Komitetu wchodziła niezbyt liczna grupa licząca maksymalnie do 30 osób. Przewodniczącym Komitetu był niezastąpiony ks. Józef Miszczuk, a jego zastępcami w „terenach” ks. Stanisław Falkowski z Niecieczy i ks. Mieczysław Lipniacki z Białej Podlaskiej. Siedlecki Komitet Pomocy był najsprawniejszy z tego typu organizacji diecezjalnych w kraju, poza Prymasowskim Komitetem obejmującym swym zasięgiem całą Polskę.

„...lecz duszy zabić nie mogli...”

PO CO POWSTAŁO STOWARZYSZENIE?

Organizacja nasza powstała z powodu całkowitego zignorowania osób poszkodowanych z „Solidarności” w stanie wojennego przez nowy związek „Solidarność”. Pierwsza autentyczna „Solidarność” Polaków powstała na bazie strajków w lipcu i sierpniu 1980 r. po podpisaniu Porozumień Gdańskich. Obecny związek został powołany na mocy umowy pomiędzy grupą Wałęsy, a Jaruzelskim i Kiszcziakiem (należał do niej m.in. były komendant wojewódzki MO w Siedlcach płk Hipolit Starszak, który stosowną edukację przeszedł w Moskwie uzyskując na dyplomie ocenę bardzo dobrą). Kiszcziak proponował reaktywowanie rozwiązanego związku „Solidarność”, czemu oponowała strona „społeczna”. Nasi „rycerze okrągłego stołu” domagali się powołania całkiem nowego związku tworzonego od góry (por. „Droga do okrągłego stołu” Peter Raina, Wydawnictwo von borowiecky Warszawa 1999). Związek ten został zarejestrowany w sądzie w dniu 17 kwietnia 1989 r., jako całkiem nowy związek. Aby zmylić wszystkich przyjął identyczną nazwę, jak ten z r. 1980. Kolejnym krokiem było całkowite wyeliminowanie „starych” działaczy pierwszej „Solidarności” i przejęcie majątku związku. Na sto osób Komisji Krajowej pierwszej „S”, w nowej znalazło się tylko cztery osoby. Zagarnięto majątek w wysokości około miliarda złotych. Odmówiono skutecznej pomocy działaczom opozycji i ich rodzinom, którzy najdotkliwiej odczuli konsekwencje represji komunistycznych w obronie praw człowieka, wolności związkowych i niepodległości Polski.

Działaczowi „S” i inwalidzie stanu wojennego „Solidarność” okrągłostołowa odmówiła wsparcia w formie przyznania stypendium dla studiującego dziecka. W uzasadnieniu podano, że pomoc rodzinie osoby represjonowanej możliwa jest dopiero po śmierci członka związku. Inny przykład: matce zamordowanego 21-letniego górnika kopalni „Wujek” odmówiono pomocy polegającej na przyznaniu związkowego prawnika podczas procesu sądowego o zadośćuczynienie za zamordowanie syna. Kobiecie tej odmówiono również udzielenia niewielkiego wsparcia finansowego na odnowienie mieszkania. Działo się to przy szumnie ogłoszonym przez krajowe władze związku „roku solidarności”.

„Pomoc” okrągłostołowego związku jednak istnieje. Utworzono specjalny fundusz pomocowy, co mocno nagłaśniano w swoim czasie. Nie podawano natomiast, jakie środki przeznaczone są na tę

pomoc, a przeznaczono na nią odsetki (ok. 4%) z kwoty 1 miliona złotych! Daje to sumę ok. 40 tysięcy złotych rocznie. Licząc tylko 10 tysięcy osób internowanych, to „pomoc” nie wygląda imponująco: wypada po 4, - zł (słownie: cztery złote) dla każdego na cały rok.

W 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego środowiska represjonowanych zorganizowały obchody na Jasnej Górze. Zwrócono się do „S” o udział w tych uroczystościach. Komisja Krajowa jednak nie tylko nie wzięła udziału w obchodach, ale zakazała swoim strukturom uczestniczenia w tych obchodach.

Natomiast w 25. rocznicę powstania „S” na spotkaniu represjonowanych przewodniczący KK powiedział m.in.: „udział represjonowanych na uroczystościach [25-lecia] jest nieodzowny i konieczny. Chcemy, aby na zjeździe byli przedstawiciele weteranów „Solidarności” najwyżej 10 - 12 osób. Będzie występował Wałęsa, Kwaśniewski. Zrobimy różne gesty dla ludzi, będą odznaczenia dla „zasłużonych”, ale nieliczni je otrzymają... w r. 2000 związek wystosował podziękowanie do bezimiennych bohaterów „S”, co ukazało się w prasie. Medali nie przyznam represjonowanym, bo jeden medal kosztuje aż 30,- zł, a lepszy nawet 70,- zł i jest to za duży koszt dla związku... dyplomów też nie, albo napiszę w internecie listy i każdy, kto chce wydrukować go i sobie przyzna. Dyplom drogo kosztuje, związku na to nie stać.... Uchwały Krajowego Zjazdu [nr. 15 z 1998r ws. naprawienia wyrządzonych trwałych krzywd represjonowanym działaczom „Solidarności”] nie wykonamy, bo to sprawa polityczna, jak polityczne jest też poparcie związkowców w podjęciu nowelizacji ustaw dla represjonowanych, a związek od polityki odszedł. Wiem, jak uposażono cały aparat komunistyczny, wiem też, w jakich warunkach żyją represjonowani działacze „Solidarności”, ale tym się zajmować nie będziemy, bo to nie nasza sprawa. Nie będę wymagać zaświadczeń z IPN-u od funkcyjnych w „S”, bo nie byłoby komu działać, nikt by nie pozostał w związku...”

Wystawy z okazji 25. lecia powstania „Solidarności” eksponowane we wszystkich regionach nie zawierały żadnych treści z dorobku obecnej „S”.

Związek nigdy nie zabiegał o anulowanie haniebnego i nielegalnego dekretu wprowadzającego stan wojenny w Polsce, mimo kierowanych do władz krajowych związku naszych postulatów.

CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT?

Poniżej niepełny wykaz przejętego przez powstałą w dniu 17 kwietnia 1989 roku z woli rycerzy okrągłego stołu nowej Solidarności majątku zdelegalizowanej pierwszej i autentycznej „Solidarności” powstałej wolą oddolną milionów rzesz pracowniczych (dane zaokrąglone wg. regionów):

1. Gdańsk	- 25.000.000,-
2. Słupsk	- 2.000.000,-
3. Elbląg	- 80.000,-
4. Zielona Góra	- 2.500.000,-
5. Gorzów Wlkp	- 2.000.000,-
6. Kielce	- 15.000.000,- + nieruchomości
7. Toruń	- 2.500.000,-
8. Bydgoszcz	- 4.500.000,-
9. Podbeskidzie	- 200.000,- (nieruchomość)
10. Śląsko-Dąbrowski	- 10.000.000,- wraz z nieruchomością
11. Podbeskidzie	- 1.000.000,-
12. Częstochowa	- 8.800.000,-
13. Katowice	- 19.000.000,-
14. Radom	- 4.200.000,-

15. Płock	- 2.500.000,-
16. Mazowsze	- 37.000.000,- wraz z nieruchomością
17. Dolny Śląsk	- 12.000.000,-
18. Jelenia Góra	- 4.000.000,-
19. Zagł. Miedz.	- 1.500.000,-
20. Lublin	- 5.600.000,-
21. Łódź	- 8.100.000,-
21. Małopolska	- 22.000.000,-
22. Opole	- 6.500.000,-
23. Podkarpacie	- 10.000.000,-
24. Białystok	- 5.000.000,- wraz z nieruchomością
25. Olsztyn	- 2.700.000,-
26. Poznań	- 4.200.000,-
27. Kalisz	- 1.000.000,-

28. Leszno	- 300.000,-
29. Konin	- 1.650.000,- wraz z nieruchomością
30. Piła	- 640.000,- wraz z nieruchomością
31. Gorzów Wlkp	- 40.000,-
32. Szczecin	- 10.000.000,-
33. Rzeszów	- 10.000.000,-
33. w województwie lubuskim	- 35.500,- Komisja Krajowa - 270.000.000,- + nieruchomość w Kołobrzegu = 18.000.000,-

Łącznie nowy związek uzyskał ok. 1mld zł, wypracowanych przez członków pierwszego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

KTO MOŻE NALEŻEĆ DO STOWARZYSZENIA I JAKIE SĄ JEGO CELE?

Członkami Stowarzyszenia są osoby, które nie sprzeniewierzyły się ideałom „Solidarności” z lat 80-tych, okazały się wiarygodnymi dokumentami, jako osoby pokrzywdzone, jak i osoby działające w szczególności w latach 1980-1989, ale też w latach wcześniejszych i późniejszych w opozycji antykomunistycznej oraz solidarnościowym ruchu związkowym na terenie Polski i represjonowana, szykanowana, dyskryminowana za tę działalność oraz za poglądy, przekonania, przynależność, wyznanie, urodzenie, płeć, wiek, język, pochodzenie, majątek bądź z jakichkolwiek innych przyczyn oraz osoba najbliższej rodziny represjonowanych, szczególnie tych, co utracili życie bądź zmarli lub utracili zdrowie i zostali inwalidami w wyniku represji, a także osoba fizyczna czynnie wspierająca w tym okresie aktywnie działających lub represjonowanych bądź ich rodziny.

Posiadamy swoje oddziały w kraju. Do naszej organizacji należą osoby z Warmii i Mazur, Kurpiów, Wybrzeża, Wielkopolski, Śląska, Zamojszczyzny i Mazowsza, a także za granicą.

Celem naszym jest m.in.:

1. integracja na płaszczyźnie samopomocy wewnątrzrodziskowej Stowarzyszenia, organizacja i promowanie aktywnego uczestnictwa członków, osób represjonowanych i szykanowanych, dyskryminowanych oraz ich rodzin, którzy dotknięci byli represjami w szczególności w latach 1980-1989, a także wcześniejszych i późniejszych w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i religijnym oraz za poglądy, przekonania, przynależność, wyznanie, urodzenie, płeć, wiek, język, pochodzenie,

nie, majątek bądź z jakichkolwiek innych przyczyn oraz roztaczanie nad nimi opieki,

2. rehabilitacja osób dotkniętych prześladowaniami, aktywne popieranie ich roszczeń o naprawienie krzywd, jakich doznały w latach 1980-1989, a także wcześniejszych i późniejszych oraz występowanie w sprawie naprawienia krzywd wyrządzonych w latach represji systemu totalitarnego w znaczeniu moralnym i wymiarze materialnym, organizowanie działań opiekuńczo-socjalnych na rzecz członków Stowarzyszenia, ich rodzin i osób represjonowanych, wszechstronna pomoc członkom Stowarzyszenia i ich rodzinom oraz osobom represjonowanym i szykanowanym, a w szczególności wspomaganie rzeczowe, materialne osób niepełnosprawnych, które poniosły uszczerbek na zdrowiu w walce o niepodległość Państwa Polskiego, wolności związkowe, polityczne, ekonomiczne, religijne itp.,
3. podtrzymywanie, dokumentowanie, upowszechnianie wartości i tradycji ruchu solidarnościowego i niepodległościowego,
4. wydawanie własnych biuletynów i korzystanie ze środków przekazu celem przekazywania wiadomości dotyczących prowadzenia działalności kulturalnej, historyczno-dokumentacyjnej, szeroko rozumianego pośrednictwa i doradztwa oraz akcji informacyjno-propagandowej o działalności i celach Stowarzyszenia.

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

Mimo upływu 20 lat wolnej Polski zdecydowana większość byłych opozycjonistów żyje w bardzo trudnych warunkach materialnych. Nie mówimy o tych, co wpasowali się w dyszle rydwanu okrągłostołowego. Do nas należą ludzie, którzy ponieśli największy wysiłek i koszty w walce z totalitarnym systemem. W nagrodę za to wegetują na głodowych rentach i emeryturach w wys. ok. 500-800 zł. Oprawcy natomiast ciszą się ogromnymi przywilejami rządu od skromnych 2.500 do kilkunastu tysięcy zł miesięcznie.

Właśnie mija 11 lat od powstania Stowarzyszenia. Zarząd, jako jedno z podstawowych zadań przyjął doprowadzenie do zadośćuczynienia za wyrządzone trwałe krzywdy i szkody osobom poszkodowanym za działalność na rzecz wolnej i niepodległej Polski. Celem nadrzędnym było przygotowanie projektów ustaw i doprowadzenie do ustawowego rozwiązania problemów środowiska przez uchwalenie tych ustaw. Nasze Stowarzyszenie jest jedyną tego typu organizacją represjonowanych w kraju, która przygotowała projekty ustaw. Jedną z nich jest *ustawa z dnia*

„...lecz duszy zabić nie mogą...”

23.02.1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz ustawy tzw. kombatanckiej. Tylko w tych sprawach wystosowano ponad 4500 pism do najważniejszych osób w Polsce: prezydenta RP, premiera, ministrów, marszałków sejmu i senatu, szefów klubów parlamentarnych, posłów, senatorów wszystkich kadencji itp. W miesiącu październiku 2007r. weszła w życie ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, na podstawie, której kilkadziesiąt tysięcy osób uzyskało skromne odszkodowanie lub zadośćuczynienie. Termin jej obowiązywania został przedłużony dzięki naszemu staraniu o kolejny rok, tj. do dnia 18.11.2010 r.

Ponieważ znówelizowana ustawa dyskryminuje represjonowanych, gdyż różnicuje, podtrzymuje degradację wśród poszkodowanych, a także podważa zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa, została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, jako sprzeczna z Konstytucją i Konwencją Strasburską w niektórych jej zapisach. Koniunkturalizm prawny ustawodawcy bowiem drastycznie naruszył zasady państwa prawnego – doszło do niedopuszczelnego na gruncie Kontytucji oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka fundamentalnego naruszenia samej istoty prawa. Podkreślam, że obywatele RP dzieleni są na równych i równiejszych. Nasze stanowisko podziela I Prezes Sądu Najwyższego, Krajowa Rada Adwokacka i RPO.

NASZE UWAGI I WNIOSKI DO TEJ USTAWY WNOŚZONE DO SEJMU:

1. całkowite zniesienie terminu przedawnienia roszczeń, z uwagi na: wiek poszkodowanych, niedozwolonych czynów, które stosowali funkcjonariusze państwa wobec osób niewygodnych politycznie. Przy zwykłej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z obowiązującym prawem, stosuje się 10-letni termin przedawnienia;
2. w ustawie nie zostały uwzględnione osoby zwalniane z pracy w tym z dekretu o stanie wojennym oraz zwalniane w latach 60- i 70-tych z powodów politycznych: np. w latach 70-tych wielu pracowników Odlewni i Emalierni z Grudziądza zostało wyrzuconych z pracy za poglądy polityczne. „Wilczy bilet”, czyli art. 52 prawa pracy wlece się za nimi do tej pory. Wniosek o zadośćuczynienie Leona Żbikowskiego z Mrągowa zwolnionego z dekretu o stanie wojennym i pozostającego bez pracy przez prawie 5 lat sąd okręgowy w Olsztynie oddalił, jako niepodlegający ustawie;
3. ustawa pomija osoby pozbawiane wolności na okres 48 godzin, u których dokonywano rewizji i stosowano inne represje;
4. brak możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby represjonowane, nad którymi znęcano się psychicznie, moralnie i fizycznie poprzez: zatrzymania, rewizje w tym brutalne, zastraszanie, inwigilację, pobicia, szantaż, degradację w pracy i życiu społecznym oraz nękanie rodziny, co odbiło się na ich zdrowiu, a także wypędzanych z kraju;
5. ustawa pozwala na stosowanie dowolności przy orzekaniu zadośćuczynienia bądź odszkodowania za 1 dzień pozbawienia wolności. Występuje tu jawna dyskryminacja i segregacja osób więzionych.

Warto nadmienić, że sądy przyznając zadośćuczynienie kierowały się tym, że osoba internowana w większości przypadków otrzymywała wynagrodzenie. Jednak pobory ówczesne po wprowadzeniu stanu wojennego wzrosły kilkakrotnie, a pensja osoby internowanej pozostawała bez zmian. Taka pensja (pobierana na ogół przez współmałżonka) nie zawsze wystarczała nawet na przejazd najbliższych na widzenie. Ponadto należy podnieść, że osoba była więziona nie przez osiem, lecz 24 godziny.

Słusznym byłoby określenie konkretnej kwoty za każdy dzień pozbawienia wolności, o co wnosiliśmy, jako strona społeczna do projektu wymienionej ustawy. W Niemczech przyjęto kwotę 159

euro za każdy dzień pozbawienia wolności dla osoby represjonowanej przez reżim komunistyczny NRD (Europejski Trybunał Praw Człowieka zasądził na rzecz osoby pozbawionej wolności przez 2 dni w Polsce kwotę 5.000,-zł -Postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku o sygn. akt II Ko 59/08 z dnia 15.05.2008r).

Każda szkoda winna być naprawiona, dotyczy to także szkód trwale wyrządzonych z powodów politycznych (konfiskaty mienia, utrata zdrowia, kalectwo, a nawet śmierć). Poszkodowanym nie chodzi, by nagradzać działaczy opozycji za to, co robili (nagrody to pobrali wszyscy pozostali „działacze”), idzie tylko o to, żeby represjonowani nie czuli się ignorowani i wyszydzani, żeby młodzież zobaczyła, że bycie patriotą nie kończy się dla przeżycia szperaniem na śmietniku.

Równolegle zabiegamy o znówelizowanie ustawy kombatanckiej. Istnieje projekt rządowy tej ustawy pn. o *uprawnieniach kombatanów, uczestników walki cywilnej lat 1914 – 1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych*. Do tego projektu, posiadającego liczne uchybienia i braki, przekazaliśmy stronie rządowej i parlamentarnej, w tym Premierowi i Marszałkowi Sejmu, opracowane w oparciu o konsultacje środowisk represjonowanych uwagi i uzupełnienia. Przez ponad 20 lat nie rozwiązano tak prostych spraw.

Do Parlamentu jak i Premiera wystosowano nasze wnioski, znaczne korzystniejsze od propozycji proponowanych przez władze.

Po wejściu w życie ustawy, każda osoba represjonowana, która zapragnie uzyskać status osoby represjonowanej będzie musiała otrzymać stosowne zaświadczenie ze Stowarzyszenia, taki jest wymóg ustawowy. Obecnie Rząd odmówił dalszych prac nad ustawą uzasadniając swoją decyzję kryzysem. Podnieść należy, że nie kierowano się trudną sytuacją gospodarczą państwa, kiedy przyznawano ogromne przywileje aparatowi komunistycznemu, uposażając ten aparat na kilka pokoleń

Zarząd występuje również do Prezydenta RP o przyznanie odznaczeń państwowych. Odznaczenie nie daje przywilejów finansowych, lecz jest wyróżnieniem prestiżowym. Ale art. 19 Kontytucji nakłada obowiązek i wymusza na władzach otoczenie specjalną opieką osób, które walczyły o wolną Polskę. Opieka ta musi mieć charakter trwały, musi też być utrzymywana przez cały okres życia danej osoby. Artykuł 19 stanowi wręcz o odstępie i wyjątku od ogólnej zasady przyjętego równego traktowania obywateli, dlatego mówi o wyjątkowym i specjalnym traktowaniu osób, które przyczyniły się do uzyskania upragnionej wolności i niepodległości Polski.

„...lecz duszy zabić nie mogą...”

Przyznane odznaczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej mogą być w takich sytuacjach niezwykle pomocne.

Dnia 19 marca br. w gm. Bielany pow. Sokółów Podlaski rolnik Franciszek Bieliński otrzymał „Złoty Krzyż Zasługi” przyznany przez Prezydenta RP za działalność opozycyjną. Na uroczystej Sesji Rady Gminy przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Janusz Olewiński wręczając medal powiedziała m.in. że *swoją pracę w opozycji F. Bieliński traktował, jako służbę innym i służył sobą samym, a nie dla samego siebie. Dla wspólnego dobra poświęcił swoje i swojej rodziny zdrowie i dobytek, nie oczekiwał awansów, nagród ani przywilejów, był odważny w działaniu na rzecz wolnej i niepodległej Polski oraz przemian demokratycznych w tej części Europy. Dziś żyje w ubóstwie ze zrujnowanym zdrowiem, gdy inni obficie korzystają z jego szczerego i bezinteresownego poświęcenia. Śmiało można rzec, że Franciszek Bieliński obdarował wszystkich wolnością. Wszyscy, więc są jego dłużnikami. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznając p. Bielińskiemu „Złoty Krzyż Zasługi”, potwierdził majestatem Rzeczypospolitej, że obowiązek względem Ojczyzny p. Fr. Bieliński wypełnił z największą gorliwością, starannością i poświęceniem.*

Korzystanie przez władze wszystkich szczebli z owoców pracy osób represjonowanych przy dyskryminacji „dobrodziejów” tych owoców łamie zasady demokratycznego państwa prawa, które są fikcją. Również beczynność oraz zaniechanie organów władzy poprzez uporczywe uchylanie się od wydania stosownych aktów prawnych jest pogwałceniem Konstytucji, która nakłada obowiązek na władze do poszanowania i ochrony obywateli przed naruszeniem jego wszelkich praw, w tym jego godności, która jest nadrzędną nawet wobec samej Konstytucji. Godność osób represjonowanych od ponad 20 lat jest deptana systematycznie: represjonowani traktowani są jako instrument dla osiągania przez określone środowiska polityczne własnych celów i korzyści, a nie dla represjonowanych, którzy są dla nich tylko przedmiotem. Kolejne wybory do najwyższych władz RP są tego dobitnym dowodem: represjonowani są przedmiotem działań przez ubiegających się o władzę do chwili osiągnięcia tej władzy. Karta Praw Podstawowych UE z r. 2001 w art. 1 stanowi: „Godność człowieka jest nienaruszalna...”. A dotyczy to przecież osób, które dla poszanowania właśnie prawa poświęciły swoje największe dobro. Jesteśmy jedyną organizacją osób represjonowanych, która konsekwentnie i uparcie dąży do poprawy warunków bytu osób represjonowanych i ich rodzin.

Władze Stowarzyszenia zwróciły się do Prezydenta m. Siedlce o podjęcie stosownych działań na rzecz represjonowanych, współmałżonków i ich uczących się dzieci, i objęcie ich stałą i regularną pomocą socjalną. Miasto Siedlce, jak i inne w Polsce, posiada zaciągnięty „honorowy dług” wobec represjonowanych członków naszej organizacji i ich rodzin. Dług ten wynika z bogacenia się Urzędów kosztem represjonowanych. Polegało to na tym, że Kolegia ds. Wykroczeń z pogwałceniem prawa ferowały wysokie kary pieniężne oraz skazywały na prace publiczne ludzi, którzy przeciwstawiali się totalitarnemu systemowi, pragnęli wolnej i niepodległej Polski. Środowisko represjonowanych oczekuje na realizację przedłożonych postulatów.

W stanie wojennym niejednokrotnie audycje Wolnej Europy zaczynały się od cytowania słów z III cz. Dziadów A. Mickiewicza: „Jeśli ja zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie”. My cytujemy je także i teraz.

W wyniku naszych działań osoba represjonowana przebywająca od kilku lat w przytułku otrzyma niedługo stałe zakwaterowanie i opiekę w domu pomocy.

W styczniu br. powołana została Komisja Socjalna, która przekaze w tym roku potrzebującym artykuły żywnościowe na kwotę, co najmniej 7.000,-zł.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia ponad 130 osób uzyskało renty specjalne i choć są one w niewielkiej wysokości, dla wielu jest to znacząca pomoc, bo pomaga znośniej żyć.

Stowarzyszenie wydaje własny nieregularny biuletyn. Wydano do tej pory 37 numerów. Obecnie z uwagi na utworzoną stronę internetową (www.internowani-represjonowani-pl.tl) wydawanie biuletynu drukiem zostało przyhamowane.

O działalności Stowarzyszenia pisuje prasa regionalna, mamy też swoje „pięć minut” w Katolickim Radiu Podlasie. Również, co pewien czas pisze także prasa krajowa. W roku 2004 przewodniczący Janusz Olewiński wziął udział w audycji telewizyjnej TV Puls. W miesiącu maju 2006 r. przewodniczący i w-ce przewodnicząca byli na wielogodzinnej audycji w Radiu Maryja i TV Trwam przedstawiając sytuację represjonowanych. Audycja spotkała się z bardzo szerokim zainteresowaniem ze strony widzów oraz słuchaczy z kraju i zagranicy. Także w roku 2007 przedstawiciele Stowarzyszenia wzięli udział w dyskusji telewizyjnej (TVP 1) na temat lustracji oraz przywilejów służb specjalnych PRL.

Na spotkaniach środowiskowych spotykamy się, co najmniej raz w roku gdzieś w kraju. Dotychczas takie spotkanie odbyły m.in. w Białymstoku, Częstochowie, Gorlicach, Koźmicach, Mierzvicach nad Bugiem, na Pomorzu, w Radomiu, Siedlcach, Toruniu, Warszawie.

W dniach 9 i 10 maja 2009 r. represjonowani spotkają się po raz kolejny w Częstochowie, gdzie w sobotę odbędzie się spotkanie robocze, a w niedzielę uczestniczyć będą na Jasnej Górze we Mszy św. odprawionej w Kaplicy Matki Bożej. Po mszy nastąpi wspólne spotkanie w obiektach jasnogórskich.

Niedawno właściciel ośrodka wypoczynkowego Beskidzie Żywieckim zaproponował na dogodnych warunkach użyczenie ośrodka na spotkanie naszego środowiska.

Dorobkiem Stowarzyszenia jest także praca na rzecz powstawania oddolnych struktur osób represjonowanych w całym kraju. Bacznie pilnujemy zarazem, aby nie powstała „czapa” nad tymi strukturami – uznajemy jedność w różnorodności. Nie możemy dopuść do jednostajności, mimo, że takie zakusy też istnieją. Potworzone przez aparat „Solidarności” struktury represjonowanych, (aby rozłożyć nasze organizacje powstałe oddolnie) za wszelką cenę usiłują „zjednoczyć” wszystkie organizacje represjonowanych. Ich zamiarem jest utworzenie takiej małej „Brukselki” pociąganej za sznurki przez gdańską „S”. Podczas spotkania represjonowanych na Pomorzu w czerwcu 2005 r. jeden z aktywistów gdańskich z koncesją represjonowanego powiedział m.in.: „podczas mojej nieobecności i zgody przegłosowano konfederację, powiedzą w Gdańsku, że nie kontrolowałem zebrania i dopuściłem do naszego związku z siedzibą w Gdańsku. Działacz ten twierdził dalej: możemy popierać tylko represjonowanych z lat 1980 – 1990, inni nas nie obchodzą, niech sami martwią się o swoje sprawy. Nie będę realizował cudzych pomysłów, ani się w nie angażowałem. Uznał, że wszystko, co nie pochodzi od niego jest „cudze”. Człowiek ten do niedawna był na ciepłej posadce w gdańskiej „Solidarności”.

„...lecz duszy zabić nie mogą...”

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE

Na murach naszego miasta wyryte są słowa: „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Za to, więc, co uczynimy dzisiaj, przyszłe pokolenia będą nas błogosławiły albo przeklinały. Dlatego Stowarzyszenie nasze zabiera głos również w sprawach społecznych. Wyraża swoją opinię wobec zajmowania ważnych funkcji i stanowisk publicznych przez osoby skompromitowane służalczą wobec systemu komunistycznego tj. katów i oprawców ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę.

Występowaliśmy do władz naszego miasta i regionu z apełami, aby podczas naboru na wszelkie funkcje i stanowiska publiczne pierwszym i podstawowym kryterium była ocena kwalifikacji etyczno-moralnych w szczególności: nieskazitelność charakteru, nieposzlakowana i nienaganna opinia, jak też przestrzeganie w dotychczasowym życiu podstawowych zasad etyczno-moralnych.

Zwracaliśmy się do władz RP z wnioskami o dokonanie powszechnego przeglądu kadr. Występowaliśmy, aby ludzie, którzy wysłużyli się totalitarnemu systemowi zniewolenia, zostali odsunięci od jakiegokolwiek wpływu na kształtowanie ludzkich charakterów i zachowań, w tym dzieci i młodzieży. Nasze apele kierowaliśmy też do nauczycieli i wychowawców, władz oświatowych i siedleckiej Akademii Podlaskiej, w której znalazło schronienie wielu „spadochroniarzy” ze zlikwidowanych ideologicznych marksistowsko-leninowskich. Domagaliśmy się i nadal domagamy ustawy, która jednym aktem prawnym anuluje wszystkie dyplomy nadane przez Akademię Spraw Wewnętrznych, Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR – później Akademię Nauk Społecznych, Wojskową Akademię Polityczną im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz dyplomy nadane polskim obywatelom przez odpowiedniki tych „uczelni” w ZSRR

i krajach satelickich. Oczekujemy na lustrację środowiska naukowego i akademickiego tj. na odebranie tytułów naukowych tym, których prace doktorskie i habilitacyjne z lat 1944-1990 nie spełniały wymogów wysokiego poziomu naukowego, lecz jedynie komunistyczną propagandę i fałszywe historyczne.

Domagaliśmy się i domagamy wprowadzenia ustawowego zakazu zajmowania kierowniczych stanowisk w administracji państwowej i samorządowej, stanowisk profesorskich na wyższych uczelniach, stanowisk kierowniczych szkołach wszystkich szczebli, stanowisk kierowniczych w mediach, w szeroko pojętych wymiarze sprawiedliwości, przez byłych członków PZPR.

Domagamy się też ustawy, która jednym aktem prawnym spowoduje zdegradowanie do najniższego stopnia wszystkich osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w r. 1981 oraz wszystkich tych, którzy brali czynny udział w realizacji restrykcyjnych zarządzeń junty wojskowej, w tym także komisarzy wojskowych w fabrykach i zakładach pracy, i także pozbawienie ich wysokich rent i emerytur.

Uznajemy, bowiem że pełnienie najwyższego urzędu jest ogromnym zaszczytem i przywilejem, a osoby, które je piastują, powinny dawać gwarancję przyzwoitości i patriotyzmu.

Stoimy na stanowisku, że wielkość zgorszenia, pochodząca od ludzi niegodziwych jest tym większa, im wyższą zajmują funkcję i pozycję w społeczeństwie.

Niewłaściwe natomiast decyzje personalne są wysoce demoralizujące szczególnie dla młodego pokolenia, i utwierdzać mogą jedynie w przekonaniu, że uczciwość i poświęcenie dla własnej Ojczyzny są nieopłacalne i wręcz naganne.

WALNE ZGROMADZENIE

Zarząd na dzień 30 maja br. zwołuje sprawozdawczo-wyborcze Walne Zgromadzenie Członków z proponowanym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia:
 - oddanie czci zmarłym działaczom opozycji
 - przywitanie gości
2. Wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza
3. Przyjęcie porządku obrad
4. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja
7. Udzielenie absolutorium
8. Wybór komisji: uchwał i wniosków oraz skrutacyjnej

9. Wybory:
 - przewodniczącego Zarządu
 - Zarządu
 - Komisji Rewizyjnej
 - Sądu Koleżeńskiego
10. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne
11. Ogłoszenie wyników wyborów
12. Podjęcie uchwał, wniosków i stanowisk
13. Obiad i zwiedzanie wystawy „ofiary stanu wojennego”
14. Zakończenie obrad

- Zebranie rozpocznie się w Siedlcach przy ul. B-pa Świrskiego 56 o godz. 9:30 w terminie pierwszym. Drugi termin wyznacza się na ten sam dzień na godz. 10:00.
- Dokumenty do wglądu można uzyskać na stronie internetowej, jak i osobiście w siedzibie Stowarzyszenia.
- Uczestnicy spotkania proszeni są o zgłoszenie swego uczestnictwa wcześniej w celu zabezpieczenia posiłków.

Kontakt:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1,
tel. 504-936-104, 25/6441351,
mail: stowrep@wp.pl,
strona: www.internowani-represjonowani.pl.pl

Wydawca:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1,
tel. 504 936 104, 25 / 644 13 51,
mail: stowrep@wp.pl,
www.internowani-represjonowani.pl.pl,
nakład: 5.000 egzemplarzy.
Materiał opracował: Janusz Olewiński.